

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **B. S.**

o przestępstwo z art. 296 § 2 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 11 września 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 18 stycznia 2024 r., sygn. II AKa 271/23,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 maja 2023 r., sygn. III K 339/22

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazaną B.S.;**
- 3. zasądzić od B. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego – M. S.A. z siedzibą w S.1. kwotę 300 zł (trzysta złotych), jako zwrot wydatków z tytułu dokonania przez pełnomocnika z wyboru czynności procesowej w postaci złożenia odpowiedzi na kasację.**

[J.J.]

Wyrokiem z dnia 23 maja 2023 roku, sygn. akt III K 339/22, Sąd Rejonowy w Szczecinie uznał oskarżoną B. S. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 296 § 2 k.k. w zb. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby i grzywnę 200 stawek dziennych po 100 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz obrońca. Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2024 roku, sygn. akt II AKa 271/23, Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podstawę wymiaru kary uzupełnił o art. 4 § 1 k.k. i zwrot „stosując przepisy ustawy Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r.” oraz uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca, zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa w postaci nieuwzględnienia zarzutów obrońcy dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia sądu I instancji mających wpływ na treść orzeczenia, w szczególności dotyczących uznania, że:
 1. członkowie zarządu Stoczni nie mieli możliwości weryfikowania każdej faktury przed podpisaniem,
 2. przesłuchani na rozprawie świadkowie nie potwierdzili, że dokumenty związane z działalnością Stoczni były lub mogły być weryfikowane przez członków zarządu, tj. prezesa zarządu L. H. bądź wiceprezesa zarządu J.S. ,
3. poprzez uznanie, że rola członków zarządu, którzy zatwierdzali razem z oskarżoną polecenia przelewu na rzecz K. , sprowadzała się jedynie do taktycznego złożenia podpisu bez merytorycznej kontroli, mimo iż art. 293 k.s.h. stanowi, że członkowie zarządu odpowiadają wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki.

4. rażące naruszenie prawa procesowego, wyrażające się w pominięciu lub nieuwzględnieniu przez sąd apelacyjny zarzutów dotyczących naruszenia przez sąd I instancji art. 4 k.p.k. art. 5 § 2 k.p.k. oraz 7 k.p.k. poprzez:
- a) pominięcie zeznań świadków B. S. , P. B. , L. H. w części, gdzie potwierdzili, że każdy członek zarządu miał możliwość weryfikacji dokumentów przed podpisaniem i wszystkie dokumenty widział na ekranie;
 - b) pominięcie zeznań świadka A. K. , który wskazał, że sprawdzał zgodność merytoryczną sprawy, po akceptacji oryginał był przekazywany firmie i na podstawie tego rozliczenia wystawiano fakturę; po rozliczeniu i parafowaniu przekazywał je do księgowości;
 - c) pominięcie zeznań M. T. , która zaznaczyła, że na dokumentach dotyczących tych wypłat pieniędzy dla K. , jak i dla wszystkich innych firm, z którymi współpracowano, były podpisy i pieczętki A. K. , bo taki był obieg dokumentów, bo był specjalistą w wydziale kooperacji; on miał sprawdzić czy do danej faktury jest protokół odbioru prac i czy te prace są objęte umową bądź zleceniem;
 - d) pominięcie zeznań L. H. , który potwierdził, że widział na własne oczy jak pan S. sprawdzał niektóre faktury przed podpisaniem;
 - e) pominięcie okoliczności, że Stocznia w pierwszej kolejności pozwała do Sądu cywilnego firmę K. , a dopiero po uzyskaniu tytułu wykonawczego i umorzeniu egzekucji komorniczej, pozwała do sądu cywilnego oraz złożyła zawiadomienie do prokuratury wobec B. S. , dotyczący niezasadnie wypłaconych pieniędzy.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnych odpowiedziach na kasację prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy istotnie okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje się, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, nie zaś orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie organu *a quo*. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (m. in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20, LEX nr 3106214).

Podkreślenia przy tym wymaga że zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. m. in. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Powyższych wymogów kasacyjnych nie można przy tym traktować instrumentalnie, jedynie je markując, poprzez literalne tylko przywołanie w formułowanych zarzutach norm art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., sugerując

tym samym, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie kwestionując tylko rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu sądu I instancji. Analiza wniesionej w niniejszej sprawie kasacji nie pozostawia wątpliwości, że jedynie pozornie czyni ona zadość wskazanym wyżej warunkom wniesienia nadzwyczajnego środka odwoławczego.

Już samo zestawienie zarzutów zawartych w wywiedzionej wcześniej apelacji z zarzutami podniesionymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie pozostawia wątpliwości, że celem skarżącego jest próba wywołania ponownej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji. Kasator ponawia zarzuty podniesione wcześniej w zwyczajnym środku odwoławczym wskazując jedynie, że nie zostały one przez sąd II instancji uwzględnione. Tymczasem truizmem jest stwierdzenie, że żaden przepis nie obliguje sądu odwoławczego do podzielenia zapatrywań skarżącego, choć niewątpliwie wymaga dokonania kontroli instancyjnej w sposób rzetelny. Bezspornym jest przy tym, że to na autorze kasacji spoczywa ciężar wykazania braku zachowania owej rzetelności przez *ad quem*. Temu wymogowi zaś obrońca nie sprostował. Lektura uzasadnienia kasacji wprost wskazuje, że skarżący nie odnosi się do argumentacji poczynionej przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu rozstrzygnięcia zasadności podniesionych zarzutów apelacyjnych, w istocie ją pomijając. Zamiast tego ponownie w nadzwyczajnym środku odwoławczym uparcie forsuje własną ocenę dowodów oraz wprost kwestionuje poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne. Brak jest w kasacji jakiegokolwiek odwołania się do argumentacji sądu odwoławczego, co mogłoby ewentualnie potwierdzać nierzetelność kontroli odwoławczej. Treść nadzwyczajnego środka odwoławczego jednoznacznie wskazuje, że skarżący, wobec niezadowolenia z rezultatu postępowania, domaga się powtórnej kontroli ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego.

Wobec braku w kasacji zarzutów jednoznacznie nakierowanych na postępowanie sądu odwoławczego stwierdzić więc należało, że wniesiona skarga nie mogła zostać uznana za skuteczną, gdyż nie sprostowała wymogom postępowania kasacyjnego, przez co nie mogła doprowadzić do wywołania pożądanego przez jej autora rezultatu.

W związku z oddaleniem kasacji Sąd Najwyższy po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążył skazaną B. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Jednocześnie, na podst. art. 627 k.p.k. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S.A. z siedzibą w S. zasądził od skazanej kwotę 300 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków za ustanowienia pełnomocnika z wyboru w postępowaniu kasacyjnym i dokonania przez tegoż pełnomocnika czynności procesowej w postaci złożenia pisemnej odpowiedzi na kasację. Wartość tę ustalono na podst. § 12 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

[J.J.]

[ał]